

# Henryk Stawniak

---

"Trwałość i nierozzerwalność  
małżeństwa : ze studiów nad  
małżeństwem w prawie rzymskim,  
kanonicznym Kościoła katolickiego i  
polskim prawie cywilnym",  
Bronisław Sitek, Olsztyn 2002 :  
[recenzja]

---

Ius Matrimoniale 9 (15), 277-281

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Bronisław Sitek, Trwałość i nierozzerwalność małżeństwa. Ze studiów nad małżeństwem w prawie rzymskim, kanonicznym Kościoła katolickiego i polskim prawie cywilnym, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2002, ss. 136**

Troska o trwałość i nierozzerwalność małżeństw, zwłaszcza w dobie kryzysu tej instytucji, zasługuje na zauważenie i podkreślenie. W duchu troski wypowiadał się też papież Jan Paweł II w licznych wystąpieniach, także do Roty Rzymskiej w roku 2002. W tym ostatnio wspomnianym przemówieniu Papież przypomniał syntezę nauki katolickiej o małżeństwie i jego nierozzerwalności. Przeciwwstawił się również tendencjom, które sugerują iż nie warto walczyć z rozwodami, bo są mocno zakorzenione w społecznosciach. Zdaniem Jana Pawła II warto szerzyć klimat umysłowy i obyczaj społeczny na rzecz nierozzerwalności, bo to dobro tkwi u podstawy małżeństwa i rodziny. Konsekwentnie – w przekonaniu Papieża – zarówno sędziowie jak i adwokaci występujący w sprawach rozwodowych winni przede wszystkim dążyć do pojednania małżonków. Ich mądre pokierowanie sprawą, oparte na przekonaniu o fundamentalnym znaczeniu nierozzerwalności małżeństwa, może ocalić niejedną wspólnotę życia. Natomiast rozpowszechniana mentalność rozwodowa nie służy nikomu.

Z tytułu publikacji zdaje się wynikać, że może ona wpisać się w ten nurt prawdy i właściwej troski o małżeństwo i rodzinę, i to z jeszcze z szerszej perspektywy. Z problemem trwałości i nierozzerwalności małżeństwa zmagano się bowiem już od dawna, stąd uzasadniona jest koncepcja p. prof. Bronisława Sitka, by prześledzić tę kwestię w płaszczyźnie prawa rzymskiego, kanonicznego i polskiego prawa cywilnego. Autor jest obecnie wykładowcą Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego i kierownikiem katedry prawa rzymskiego i kanonicznego. Wydaje się, że postawił sobie w książce ambitny cel. Jej bowiem celem „ (...) jest uzupełnienie luki badawczej i poznawczej” (s. 12) i chce być monografią o trwałości i nierozzerwalności w trzech systemach prawnych. Chce ponadto dać studentowi do ręki opracowanie, w którym znajduje się *resume* najważniejszych problemów kanonicznego prawa małżeńskiego. Książka ta ma pozwolić na dostrze-

żenie instytucji małżeństwa, rozwodu, separacji czy nierozzerwalności w historycznym rozwoju (s. 13).

Recenzowana publikacja składa się z pięciu rozdziałów. W I rozdziale (ss. 14-42) przybliża się małżeństwo w prawie rzymskim, kanonicznym i cywilnym. Najpierw omawia się koncepcję małżeństwa w prawie przedklasycznym, klasycznym i poklasycznym, akcentując też formę zawarcia małżeństwa i relację między małżonkami. Następnie uwidatnia się w Kodeksach z 1917 i 1983 roku istotę małżeństwa kanonicznego, jego istotne przymioty, cele i formę zawarcia. Konsekwentnie w końcowej części prezentuje się świecki i trwały charakter małżeństwa cywilnego, prawa i obowiązki małżonków, oświadczenia woli zawarcia małżeństwa i formę oraz przeszkody w KRiO.

II rozdział (ss. 43-64) ogniskuje zagadnienie rozwodu w prawie rzymskim i polskim prawie cywilnym. Część romanistyczna ukazuje rozwój instytucji rozwodu, zwłaszcza w aspekcie ograniczania rozwodów jednostronnych w epoce chrześcijaństwa. W części cywilistycznej jest oprócz tego mowa o ustaniu małżeństwa, unieważnieniu, uznaniu za zmarłego.

Nierozzerwalność a nieważność małżeństwa kanonicznego to problemy poruszane w rozdziale III (ss. 65-91). Obok podstaw biblijnych nierozzerwalności, Autor ukazuje ją w pismach Ojców Kościoła, praktyce i postanowieniach synodów pierwszych wieków oraz w świetle przepisów obu Kodeksów. Egzegeza biblijna – zdaniem Autora – pozwala na głębsze rozumienie *ratio legis* ustawodawcy kościelnego, a poglądy niektórych Ojców Kościoła pozwalają zrozumieć nie zawsze jednolitą praktykę Kościoła pierwszych wieków. Dalej wspomina się o nieważności małżeństwa i ukazuje poszczególne przeszkody małżeńskie. Wady oświadczenia woli zamykają niniejszy rozdział.

W IV rozdziale (ss. 91-117) omawia się separację w prawie cywilnym i kanonicznym. W części cywilistycznej Autor skupia się na przesłankach separacji i ją wykluczających, na roszczeniach, skutkach separacji i jej zniesieniu oraz na kwestii separacja a dziedziczenie ustawowe. W części kanonistycznej przybliża się etapy rozwoju tej instytucji, a także w obu Kodeksach uregulowania co do przyczyny separacji trwałej (lepiej wieczystej) i czasowej, przyczyny wykluczające separację, sposoby ustanowienia separacji i jej ustania.

Ostatni, V rozdział (ss. 118-131), został zatytułowany „Rozwiązanie węzła małżeńskiego w prawie kanoniczny”. Są to wyjątkowe sytuacje, które jednak nie są sprzeczne z zasadą nierozzerwalności małżeństwa.

Jest tutaj mowa o rozwiązaniu węzła w przypadku niedopełnienia, przywileju Pawłowego i Piotrowego oraz z powodu niemożliwości wspólnego zamieszkania.

Przedstawiona powyżej syntetycznie struktura opracowania pozwala już częściowo zorientować się w tematyce zagadnień. Jednak – jak się wydaje – plan opracowania nie do końca jest logiczny i może budzić wątpliwości. Wydaje się, że koncepcja pracy bardziej odpowiada podtytułowi, niż tytułowi. Trudna jest też logika połączenia nierozzerwalności małżeństwa kanonicznego z treściami dotyczącymi przeszkód i wad zgody. Sam Autor miał trudność opisania we wstępie tego co połączył w treści III rozdziału. Napisał: „W rozdziale tym sporo miejsca zajmuje omówienie poszczególnych przeszkód małżeńskich” (s. 12). Pytamy jak te treści się mają do nierozzerwalności małżeństwa? Zarazem dobrze też widać, jak trudno połączyć jakieś kompendium wiedzy o kanonicznym małżeństwie z próbą monografii o jego trwałości i nierozzerwalności. Nasuwa się także kolejne pytanie: co oznacza monografia? Czy „jakieś” opracowanie tematu to już monografia? Zatem sama koncepcja pracy budzi pewne zastrzeżenia.

Nie czuję się kompetentny by odnieść się merytorycznie do wszystkich aspektów opracowania, dlatego pozwolę sobie ustosunkować się tylko do tego wszystkiego co dotyczy prawa kanonicznego. Niestety – ku mojemu zdziwieniu – ta warstwa opracowania zawiera wiele nieścisłości, które poniżej przedstawię.

Autor dwukrotnie s. 24 i s. 27 zatytułował punkty „Istota małżeństwa” odnosząc się odpowiednio do Kodeksu z 1917 r. i do Jana Pawła II. Profesor z tym pojęciem kojarzy niewłaściwe treści prawne pisząc o kontrakcie, sakramentalności (s. 24-25) oraz o dobru małżonków i zrodzeniu i wychowaniu potomstwa (s. 28). Zdarza się, że niektórzy autorzy stosują to pojęcie w sensie popularnym, ale jednak na gruncie nauki ma ono swoje znaczenie prawne. Nie ma tutaj miejsca na rozpisywanie co ono oznacza, (odsylam np. do mojej monografii na temat impotencji s. 337-350), ale jedno jest pewne, że cele małżeństwa nie należą do jego istoty. Kwestia przynależności sakramentalności do istoty też budzi wątpliwości, przynajmniej w pewnym zakresie.

Pisząc na temat postępowania o nieważności małżeństwa błędnie pisze Autor (s. 75), że obrońca węzła małżeńskiego z urzędu zobowiązany jest do apelacji. Także niewłaściwie jest wymieniona Sygnatura Apostolska, jako urząd odpowiedni do rozpatrywania spraw w III instancji. To raczej leży w gestii Roty Rzymskiej.

Poważne uchybienia treściowe – jak się wydaje – są też przy omawianiu poszczególnych przeszkód. Co do *racji* istnienia przeszkody impotencji Autor sugeruje niemożliwość realizacji prokreacji!(s. 77). A przecież przy istniejącej niepłodności też ten cel jest nieosiągalny!, a małżeństwo wolno zawierać. Zatem inna jest racja istnienia tej przeszkody. W komentarzu do przeszkody różnej religii jest napisane: „Apostazja jest to odstąpienie od jedności z Kościołem katolickim” s. 79, przyp. 192. Tymczasem według KPK kan. 751 – apostazja to całkowite porzucenie wiary chrześcijańskiej. Przy przeszkodzie uprowadzenia Autor zapominał o ogólnej zasadzie, że przeszkody należy interpretować ściśle, dlatego nie można przy niej mówić o analogii w odniesieniu do uprowadzenia mężczyzny (s. 81). W odniesieniu do przeszkody pokrewieństwa i możliwości jej dyspensowania niepełna jest lista osób mogących dyspensować w niebezpieczeństwie śmierci lub w nagłym przypadku (brakuje obecnych [kapłana lub diakona] przy zawieraniu małżeństwa po myśli kan. 1116 §2, por. także kan. 1080 §1). Pisząc o przeszkodzie pokrewieństwa prawnego słusznie sugeruje się, że prawodawca kościelny dokonuje kanonizacji przepisów prawa co do koncepcji instytucji (s. 84), to jednak zapomina się dodać, że co do zakresu tej przeszkody KPK przyjął rozwiązanie niezależnie od uregulowań cywilistycznych poszczególnych państw. Zupełnie nieprawdziwe jest zdanie w tej kwestii: „Warunkiem jej [dyspensowania H. S.] uzyskania jest cywilne rozwiązanie stosunku przysposobienia” (s. 85). Publikacja do której odwołuje się Autor (strony też się nie zgadzają) tak nie mówi – to po pierwsze, a po drugie – od tej przeszkody można dyspensować na zasadach ogólnych i jak przy przeszkodzie powinowactwa. Natomiast przeszkoda ta może ustać poprzez rozwiązanie przysposobienia.

Można mieć także zastrzeżenia co do opracowania wad oświadczenia woli w prawie kanonicznym. Nie chodzi tylko o skrótowość (6 stron). Są także merytoryczne błędy. Nie można bowiem utożsamiać z błędem podstępnego wprowadzenie w błąd z kan. 1098 KPK i później także imputować prawodawcy kościelnemu, że przykładem na przymiot bezpośrednio i zasadniczo zamierzony jest niepłodność. Prawodawca mówiąc o bezpłodności w kan. 1084 §3 odwołuje się do kan. 1098. Na s. 90 jest napisane co do zgody warunkowej: „W kanonie 1102 §1 i 2 ustawodawca kościelny postanowił, że małżeństwo nie może być zawarte pod warunkiem dotyczącym przyszłości, zaś **warunek** [podkreślenie H. S.] dotyczący przeszłości lub teraźniejszości jest waż-

ny lub nieważny, zależnie od istnienia przedmiotu warunku”. To w zależności od istnienia warunku, małżeństwo jest ważne lub nieważne, a nie warunek jest ważny lub nie. I wreszcie nieprawdziwe jest zdanie w podsumowaniu tej części, że najczęstszym źródłem nieważności małżeństwa są przeszkody (s. 91).

Separacja opracowana w świetle prawa kanonicznego zasadniczo nie budzi zastrzeżeń. Poruszone zagadnienia przystają logicznie do tytułu rozdziału. W tej części książki jest natomiast raczej błędnie zatytułowany punkt 2.2. „Procesowanie w sprawach o rozwód przed 1917 rokiem” (s. 101, w spisie treści też tak jest s. 7). Znalazło się tu słowo „rozwód’ Czy znalazło się ono przypadkowo? skoro omawia się separację.

Nie można zgodzić się z stwierdzeniem p. B. Sitka, że małżeństwo sakramentalne dopełnione może zostać rozwiązane w przypadku domniemanej śmierci współmałżonka (s. 119). Deklaracją biskupa albo sądu nie rozwiązuje się małżeństwa, tylko domniemana śmierć je rozwiązuje lub nie. Gdyby osoba faktycznie żyła, pierwszy wąż małżeński ze wszystkimi jego skutkami wiąże dalej strony i nie ma mowy o jakimkolwiek rozwiązaniu małżeństwa dopełnionego. W kontekście procedury udzielenia dyspensy od małżeństwa niedopełnionego należałoby odwołać się do nowszego dokumentu tej Kongregacji tj. pisma okólnego z roku 1986 a nie instrukcji z roku 1973 (s. 122).

W pracy można dostrzec także błędne podawanie numeru kanonu, stron, czy wyrazów: np. s. 79, jest kan. 1186 a winien być 1086; s. 85 jest 1098 a ma być 1103; tamże przypis 202, odwołanie do niewłaściwej strony; s. 90. pisownia Apollinaris – brak l; s. 129 przy cytowaniu kan. 1148 §1 jest słowo – pierwszą – a winno być – jedną (potem komentarz idzie w niewłaściwym kierunku).

Co do oceny opracowania kanonicznej części wnioski nasuwają się same. Szkoda, że Autorowi, który odbył dobrą formację, nie udało się osiągnąć zamierzonego celu. Chyba mija się też z prawdą treść zamieszczona na obwolicie: „Praca ta zatem może być zarówno podręcznikiem, informatorem, a jednocześnie stanowi przyczynek do naukowej dyskusji na tematy trudne i niejasne, związane z trwałością małżeństwa w europejskiej kulturze prawnej”.

*Henryk Stawniak SDB*